

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Lwów, plac Smolki 3. I. p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do
domu 4.80 z dostawą 5.30. Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 —
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690.

Ryby żywe, konserwy rybne, poleca F-a ZAKOPANE Lwów Akademicka 24

Pouczające słowa.

Słowa, które w dniu 1 kwietnia wypowiedział pan Premier Sławek w Klubie BBWR., dadzą niewątpliwie niejednemu asumpt do snucia rozmaitych refleksyj na tematy polityczne. Nam jednakże w tej chwili o nie nie chodzi. Pierwsze bowiem oficjalne przemówienie nowego Premiera, jakkolwiek nie jest pozbawione wybitnego znaczenia politycznego, na specjalne podkreślenie, na specjalną analizę zasługuje przede wszystkim z innego punktu widzenia: z punktu widzenia psychologii politycznej i psychologii społecznej.

Mianowicie zaraz w pierwszej części przemówienia poruszył pan Premier rzecz jedną, rzecz znaną, rzecz, która przed naszymi rozegrała się oczyma, którą widzieliśmy wszyscy a nad którą, niestety, mało a w każdym razie zbyt mało się zastanawiano, zbyt niewiele poświęcono jej uwagi, jakkolwiek była ona i będzie zdarzeniem niecodziennego znaczenia.

Mówi się zawsze, przy każdej sposobności o tem, ile szkody, ile klęsk sprowadza na życie państwowe partyjne rozbieżności i partyjne zaślepienie. Zwłaszcza to drugie. Jest ono chwilami tak potężne, że potrafi przyciemnić czasami nawet piękny i zdrowy program pewnej partji i sprowadzić ją na bezdroża. W tem zaślepieniu gotowe jest dane stronnictwo poświęcić nietylko cel i dobro swoje własne, ale co najtragiczniejsze, cele i dobro ogółu, interesy Państwa.

I o to pan Premier Sławek rozwiniął w swem przemówieniu obraz zupełnie odmiennego, niż powyższe, ustosunkowania się do siebie politycznych programów i stronnictw. Uprzymiśnił społeczeństwu polskiemu fakt, że ludzie, którzy przez lata, może przez lat dziesiątki stali na odmiennych, czasem sprzecznych ze sobą platformach politycznych, znaleźli się nagle na jednej, wspólnej, platformie BBWR. Co więcej. Na tej wspólnej platformie znaleźli oni możliwość wspólnej, jednolitej, zementowanej pracy; ba, na tej platformie, ci ludzie o różnych poglądach politycznych, razem szli do ataku, razem ataki umieli odpiierać.

Powstanie i działalność BBWR. stanowią wspaniały przykład tego, że nie rozbieżność poglądów politycznych, ale tylko owo złośliwe, jałowe, bezkrytyczne zaślepienie partyjne jest nieszczęściem. Jego bezpośrednim następstwem jest niezdolność patrzenia i dostrzegania rzeczy istotnych i prawdziwie doniosłych. Bo gdyby się je dostrzegało, zrezygnowałoby się chętnie ze swych upartych zasad, bezwzględnie mniej istotnych i mniej doniosłych. Znalezionoby wspólną ideę, wspólny cel, zapomnianoby o drobnych różnicach, skupionoby się w pracy dla wspólnego dobra.

Na ten to moment zwrócił przede wszystkim tedy uwagę pan Premier.

A teraz moment drugi.

Na porządku dziennym, w rozmowach prywatnych, w przemówieniach publicznych, w prasie słyszy się raz po raz jakieś dziwne frazesy, jakieś niezrozumiałe powiedzenia brzmią

Z ostatniej chwili.

Z życia politycznego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 kwietnia. W Prezydium Rady Ministrów nie było dziś żadnych przyjęć. Premier Sławek wprowadza się dziś do apartamentów prywatnych w Prezydium, opróżnio-

nych przez prof. Bartla.

Posłowie Klubu BBWR. opuścili Warszawę i udali się do swych okręgów dla przeprowadzenia poselskich wieców sprawozdawczych.

Dziś rozwiązanie Reichstagu?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 kwietnia. Z Berlina donoszą: W kołach politycznych niemieckich utrzymuje się przekonanie, że o ile dojdzie dziś do głosowania w Reichstagu nad wnioskiem w sprawie votum nieufności dla rządu, a grupa nacjonalistów, na której czele stoi Hu-

genberg, zdecyduje się poprzeć wniosek, wówczas premier Bruening od-czyta podpisany już wczoraj przez prezydenta Hindenburga dekret o rozwiązaniu Reichstagu. Nastąpi to przed głosowaniem.

Przed aresztowaniem Gandhiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 kwietnia. Z Londynu donoszą, że położenie w Indjach znacznie się ostatnio pogorszyło. W sobotę należy oczekiwać aresztowania Gandhiego w chwili, gdy jego orszak dojdzie do brzegu morza. Aresztowanie to

miało nastąpić jeszcze przed kilku tygodniami, lecz traktowane jest przez władze jako środek ostateczny. Koła polityczne angielskie są żywo zaniepokojone rozwojem wypadków w Indjach.

Wyniki ciągnięcia loterii klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 kwietnia. W dzisiejszem ciągnięciu Państw. Loterii Klasowej padły następujące wygrane: 25.000 zł. — Nr. 34385; 10.000 zł. — Nr. 14851, 205002; 5.000 zł. — Nr.

72888; 3.000 zł. — Nr. 89167, 966, 27254; 2.000 zł. — Nr. 67585, 67819, 122590, 198036, 52580, 74203, 93829, 113666, 133999.

Warunki Hugenberga.

Berlin, 2 kwietnia (PAT.) Walka w łonie frakcji niemiecko - narodowej, od której stanowiska zależy przyjęcie lub też odrzucenie votum nieufności dla gabinetu kanclerza Brueninga, do tychczas nie jest rozstrzygnięta. Zwolennicy Hugenberga prą za wszelką cenę do rozwiązania Reichstagu i rozwiązania nowych wyborów, obóz ministra Schielego zaś domaga się poparcia rządu.

Jak dalece agrariusze wschodnich prowincji niemieckich żądają uznania gabinetu Brueninga, świadczy fakt, iż dziś zjawiała się u przewodniczącego partji niemiecko - narodowej Hugenberga delegacja, składająca się z b. prezydenta Prus Wschodnich von Batovsky'ego, prezydenta Rady naczelnej niemieckich organizacji rolniczych Brandesa, prezesa Izby rolniczej pruskiej von Pleninga i znanego agrariusza pruskiego Oldenburga, prosząc, ażeby

frakcja niemiecko - narodowa poparła nowy rząd niemiecki. Poparcie to uzależnia Hugenberg od uwzględnienia pewnych wymagań, które zakomunikowano niezwłocznie kanclerzowi. — Hugenberg domaga się m. in. odpowiedzi, czy kanclerz zgodziłby się odrzucić umowę handlową z Polską, czy gotów jest dać gwarancję, iż moratorium dla rolnictwa wschodnich prowincji Rzeszy zostanie ogłoszone, czy rząd zgodzi się wstawić ponownie do budżetu pierwszą ratę na budowę pancernika B i czy zarządzenia ministra Severinga przeciwko Turngji zostaną cofnięte.

O odpowiedzi kanclerza Brueninga dotychczas oficjalnie nic nie wiadomo. Znane jest tylko to, że kanclerz odrzucił z całą stanowczością propozycję przedstawicieli frakcji niemiecko - narodowej o odrzuceniu głosowania nad votum nieufności do 12 b. m.

ce mniej więcej tak: »Rząd gnębi nas podatkami«, »Rząd przyczynia się do upadku rolnictwa«, »Rząd nie dba o to czy o owo« i t. d. i t. d. Więc jakto? Jest ktoś, kto wierzy, że na naczelnych stanowiskach zesła się pewna ilość ludzi, którzy z mówili się, by działać na szkodę społeczeństwa? Chyba nie. Więc co?

Kryje się w tem smutna dla nas prawda. Kryją się niestety reminiscencje tych czasów, gdyśmy nie byli wolnym narodem. Tych czasów, w których naprawdę »my« a »Rząd«, to

były czynniki, stojące na przeciwnych biegunach. I oto zwrócił pan Premier uwagę na to, że ten stan rzeczy musi wreszcie zniknąć, że społeczeństwo musi wreszcie w swem rozumowaniu zidentyfikować się z Państwem, że musi nastąpić pogłębienie poczucia wspólności interesów pomiędzy Państwem a obywatelami.

To są tedy refleksje, które nierozpolitykowanemu obywatelowi nasu-nęło przede wszystkim przemówienie pana Premiera Sławka.

Polskie przyjęcie dla Byrda.

Nowy Jork, 2 kwietnia. (PAT.) Odbyło się tu zebranie obywateli polskich, na którym uchwalono urządzić specjalne przyjęcie polskie dla powracającego z bieguną południowego Byrda. Przyjęcie to będzie wyrazem hołdu dla wielkich zdobyczy naukowych słynnego podróżnika oraz życzliwości, z jaką odnosił się do 2 Polaków, uczestniczących w jego epokowej wyprawie.

Proces Tuki.

Praga, 2 kwietnia. (PAT.) Toczący się od kilku dni przed bratisławskim sądem w drugiej instancji proces byłego posła Tuki, nie przyniósł dotychczas żadnego nowego momentu. Zauważyć należy, że prasa i opinja tutejsza nie interesuje się procesem niemal wcale, w przeciwieństwie do wielkiego zainteresowania, jakim się cieszył ten proces w pierwszej instancji. W czasie wczorajszej rozprawy stwierdzono przy czytaniu aktów dotyczących niejakiemu Stögera, oskarżonego w związku z aferą Tuki, że część aktów sądowych zginęła w bratisławskim sądzie okręgowym i nie została dotychczas odnaleziona.

Konsorcjum dla racjonalizacji przemysłu.

Londyn, 2 kwietnia. (PAT.) Prasa dzisiejsza podaje szczegóły projektu utworzenia nowego konsorcjum finansowego pod auspicjami Banku Angielskiego. Zadaniem konsorcjum ma być przeprowadzenie racjonalizacji przemysłu, któremu konsorcjum ma dostarczyć koniecznych kapitałów. — Spółka występować będzie pod firmą »Towarzystwo Bankowe dla rozwoju przemysłu« z kapitałem 6 miljn. funt.

Rozruchy w Kalkucie.

Kalkuta, 2 kwietnia. (PAT.) Wedle uzupełniających wiadomości, wczorajsze rozruchy miały przebieg poważny. Teren, na którym rozruchy się odbywały, przypomina pole bitwy. Ulice zawalone są wehikulami, atmosfera jest naprężona. Ulicami przeciągały pochody niosące czarne transparenty z prowokacyjnymi napisami.

Dyskwalifikacja Petkiewicza.

Warszawa, 2 kwietnia. (PAT.) Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego po zapoznaniu się z motywami dyskwalifikacji Petkiewicza przez Związek Łotewski, uznał za konieczne zawiesić tego zawodnika do czasu zupełnego wyjaśnienia sprawy. Jednocześnie P. Z. L. O. zwrócił się do Związku Łotewskiego z prośbą o udzielenie szeregu informacji dotyczących okoliczności dyskwalifikacji. Całkowite załatwienie tej sprawy nastąpi prawdopodobnie dopiero na kongresie olimpijskim w Berlinie w dniach od 20 do 21 maja br., na którym spotkają się przedstawiciele obu zainteresowanych Związków z prezydium Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego z prezesem Edstem na czele.

